

Sygn. akt XVCa 891/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. z siedzibą w D.

przeciwko A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 10 grudnia 2014 roku

sygn. akt IX C 764/14

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części o zapłatę należności głównej w kwocie 2.866,36 zł i w tym zakresie postępowanie umarza;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w pozwie wniesionym do Sądu w dniu 25 października 2013 r. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana A. G. w ciągu dwóch tygodni ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 2.866,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 252,22 zł od dnia 25 maja 2013r. do dnia zapłaty, od kwoty 298,28 zł od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2315,86 zł od dnia 14 września 2013 r. do dnia zapłaty z tytułu należności za zużycie wody i odprowadzanie ścieków. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 12 listopada 2013 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty i wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w punkcie 1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.866,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 252,22 zł od dnia 25 maja 2013r. do dnia zapłaty, 298,28 zł od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, 2.315,86 zł od dnia 14 września 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. kosztami procesu obciążył pozwaną w całości i wobec powyższego zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła pozwana, zaskarżając je w całości. Apelująca wniosła o uchylenie wyroku w całości oraz zasądzenie powodowi wszystkich kosztów tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jako zarzuty skierowane przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu pozwana podała, że:

- wytaczając proces powód nie zmierzał do ochrony i zasądzenia swych roszczeń lecz wyłącznie kreowania przez powoda procesu fikcyjnego,
- powód składał obciążające pozwaną nieprawdziwe zeznania w zakresie współpracy i kontaktów z pracownikami (...),
- powód zaprzeczał w złożonym pozwie znanym sobie faktom.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dodała, że powództwo niniejsze było bezzasadne, ponieważ jak tylko dowiedziała się o zajęciu jej rachunków bankowych przez Komornika w sprawie egzekwowania należności ze sprawy o sygn. IX C 764/14, zapłaciła powodowi całą należność zgłoszoną w pozwie o nakaz zapłaty, tj. kwotę 2.866,36 zł, która została zapłacona w dniu 18 grudnia 2014 r. Pozwana wskazała, że działanie powoda jest m.in. niemoralne, ponieważ dwukrotnie dochodzi od niej roszczeń z tych samych faktur (sprawy IX Nc (...) oraz IX C (...)), przez co Komornik Sądowy ściągnął od pozwanej dwukrotnie te same należności. W dalszej części apelacji pozwana konstruowała zarzuty względem powoda w zakresie sposobu prowadzenia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Pozwana nadto dodała, że powód nigdy nie informował jej o nieterminowym spłaceniu faktur, a pozwana zlecając dokonywanie tych płatności konkubentowi, nie wiedziała o powstaniu zaległości. Pozwana wyjaśniła, że nigdy nie zawierała ugody z powodem na temat spłaty długu, a podpisy na ugodach są sfałszowane. Pozwana stwierdziła, że można zakwestionować podpisaną przez nią umowę z powodem, ponieważ osoba podpisana ze strony powoda nigdy nie była do tego umocowana, co wynika z odpisu KRS powodowej spółki. Pozwana twierdziła, że powód nie dał jej możliwości wykazania uwiarygodnienia błędnego działania licznika, którego odczyt kwestionowała. Zdaniem pozwanej powoływanie się na zeznania osób, których pozwana nigdy nie widziała oraz z którymi nie prowadziła rozmów (bowiem prowadził je jej konkubent) jest nadużyciem. Pozwana oświadczyła, że zarzuty braku umożliwienia dostępu do licznika są absurdalne, bowiem dostęp ten mógł być jedynie utrudniony ze względu na brak wcześniejszego informowania o planowanym odczycie. Pozwana podała, że nie wiedziała o sprawie ani o zawiadomieniu z Sądu, zaś wszelkie pisma kierowane do Sądu w jej umieniu nie były przez nią podpisywane. Pozwana zaznaczyła, że wymiana wodomierza na jej nieruchomości nastąpiła w dniu 17 grudnia 2013 r., gdy wodomierz był już po okresie legalizacji. Nadto pozwana podniosła, że wielokrotnie żądała wymiany licznika, mając wątpliwości co do prawidłowości jego wskazań, a w latach 2009-2013 zgłaszała telefonicznie powodowi zastrzeżenia co do jakości wody, a w 2015 r. uczyniła to pisemnie. Na koniec pozwana podała, że skoro zostało udowodnione, że za płatności względem powoda odpowiadał jej konkubent, to egzekwowanie od pozwanej należności odbywa się bez poszanowania norm społecznych itp.

Powód w piśmie z dnia 30 kwietnia 2015 r. ograniczył żądanie pozwu co do zasądzonej należności głównej w kwocie 2.866,36 zł potwierdzając, iż kwota ta została przez pozwaną zapłacona w dniu 18 grudnia 2014 r. Powód podtrzymał żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od w.w kwoty w sposób określony w pozwie oraz domagał się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód podtrzymał dotychczasowe twierdzenia oraz wniósł o oddalenie apelacji w całości, umorzenie postępowania co do zasądzenia należności głównej z jednoczesnym utrzymaniem wyroku w zakresie zasądzonych odsetek, zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, pominięcie nowych

faktów i dowodów przedstawionych w apelacji, przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie należy nadmienić, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, co stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c. powoduje, że Sąd Odwoławczy, który nie przeprowadzał postępowania dowodowego ma obowiązek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku jedynie podstawy prawnej orzeczenia, z przytoczeniem przepisów prawa.

Po wydaniu wyroku pozwana dokonała na rzecz powoda wpłaty 2.866,36 zł. Powód pismem z dnia 30 kwietnia 2015 roku przyznał tę okoliczność, ograniczając roszczenie o zapłatę kwoty 2.866,36 zł, jednocześnie zaś podtrzymał żądanie zapłaty odsetek ustawowych. W tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał uchyleniu i postępowanie o zapłatę należności głównej podlegało umorzeniu.

Wskazać przy tym należy, że uchylenie w części punktu 1. zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania w tym zakresie nie powodowało zmiany orzeczenia w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Zmiana orzeczenia nastąpiła w wyniku częściowej spłaty przez pozwaną zobowiązania po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Tym samym pozwana dała powód do wytoczenia powództwa.

W tym stanie rzeczy, merytorycznemu rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym podlegało wyłącznie zaskarżone orzeczenie co do punktu 1. w zakresie zasądzonych odsetek od należności głównej oraz co do punktu 2. w zakresie zasądzonych od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

W przekonaniu Sądu Okręgowego apelacja pozwanej we wskazanym powyżej zakresie była bezzasadna i zasługiwała na oddalenie.

Podkreślić przede wszystkim należy, że pozwana jak sama podaje w apelacji – w dniu 18 grudnia 2014 r. zapłaciła powodowi kwotę 2.866,36 zł jako spłatę zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego należności głównej.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie doszło do niewłaściwego uznania długu przez pozwaną. Odwołując się do utrwalonych poglądów doktryny oraz orzecznictwa m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 25.3.2010 r., sygn. akt I CSK 457/09, i z 16.2.2012 r., sygn. akt III CSK 208/11 oraz wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CSK 703/10, Sąd wskazał, że uznanie niewłaściwe może mieć postać wypowiedzi lub innego działania, a dla zakwalifikowania konkretnego zachowania za takie uznanie istotne jest, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, że zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie przez niego dobrowolnie spełnione. Uznanie niewłaściwe jest zatem oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64, OSNC 1965/6/90; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2005 r., I A Ca 171/05, LEX nr 164613; „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. E. Gniewka, P. Michnikowskiego, wyd. 5, C.H. Beck). Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana płacąc powodowi zasądzoną przez Sąd I instancji należność główną dokonała niewłaściwego uznania długu. Uznanie długu przez pozwaną wynika m.in. z pisma z dnia 5 grudnia 2014 r. (k. 232) sporządzonego przez pozwaną, w którym pozwana uznała roszczenia powoda i proponowała ich spłatę w ratach, jak również z pisma z dnia 18 grudnia 2014 r. (k. 234), w którym pozwana poinformowała o spłacie należności wynikających z faktur i prosiła powoda o odstąpienie od kosztów zastępstwa procesowego i pozostałych kosztów postępowania, jak też o umorzenie w całości odsetek od faktur spłaconych w dniu 18 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy stwierdzając zatem, że do uznania niewłaściwego roszczenia przez pozwaną z całą pewnością doszło, twierdzenia pozwanej, że nie zawarła z powodem ważnej umowy, że licznik z powodu braku legalizacji nieprawidłowo wskazywał

pobór oraz że jakość świadczonych przez powoda usług była nie taka jak należy – uznał wyłącznie za taktykę procesową, w której pozwana, wbrew oczywistym i przyznanym wcześniej faktom, podejmowała próby uwolnienia się od odpowiedzialności za wykonanie ciążącego na niej zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. - I Wydział Cywilny z dnia 30 października 2013 r., sygn. I ACa (...)).

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro z zachowania pozwanej nie wynikało, że akceptuje ona jedynie część żądania lub niektóre z jego składników (np. tylko roszczenie główne), przyjąć można, iż to uznanie odniosło skutek wobec wszystkich należności przysługujących powodowi, czyli zarówno z tytułu niezapłaconych należności głównych, jak i odsetek za opóźnienie. Stwierdzenie, iż pozwana uznała roszczenie powoda w zakresie odsetek ustawowych oraz rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kosztów postępowania potwierdza fakt, że pozwana wносиła do powoda o odstąpienie jej od obciążania jej kosztami postępowania i odsetkami od zapłaconych faktur. W tym kontekście, wobec uznania przez pozwaną również roszczenia o odsetki od zapłaconej przez pozwaną należności głównej, apelacja pozwanej kierowana do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – już tylko z tego względu jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazuje nadto, że pominął wnioski dowodowe i twierdzenia strony pozwanej wywiedzione w apelacji, niepodnoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W postępowaniu uproszonym czynności sądu II instancji ograniczają się do kontroli orzeczenia wydanego przez sąd I instancji, czego wynikiem jest ograniczenie postępowania dowodowego jedynie do dowodu z dokumentu (art. 505¹¹ § 1 k.p.c.), a z pozostałych rodzajów dowodów tylko jeśli przemawiają za tym ważne względy wskazane w art. 505¹¹ § 2 k.p.c. Co prawda w postępowaniu uproszczonym, tak jak i w postępowaniu zwykłym, strona może w środku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody, jednak zasada ta doznaje ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., II UK 77/10, LEX Nr 661513). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej należy zauważyć, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Pozwana nie stawiała się na wyznaczone terminy rozpraw (jednocześnie nie usprawiedliwiła skutecznie swojej nieobecności), nie złożyła żadnego pisma przygotowawczego w sprawie, nagminnie nie odbierała korespondencji z Sądu. Pozwana przy tym nie uprawdopodobniła nawet, że korespondencja ta nie została jej doręczona bez jej winy. Twierdzenia pozwanej, że korespondencja nie została jej doręczana są zatem gołosłowne, a tym samym niewiarygodne. Sąd Okręgowy nie dał także wiary twierdzeniom pozwanej, że nie wiedziała o wyznaczonym terminie rozprawy, zwłaszcza że pismem z dnia 26 listopada 2014 r. pozwana wносиła o odroczenie terminu tej rozprawy. Z powyższych względów, wobec bezczynności pozwanej w toku postępowania przed Sądem I instancji, wnioski dowodowe i twierdzenia pozwanej zgłoszone w apelacji zostały pominięte przez Sąd odwoławczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji – w oparciu o przedstawiony mu w sposób właściwy materiał dowodowy – poczynił właściwe i poprawne ustalenia odnośnie treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony i słusznie stwierdził, że powód był uprawniony do żądania zapłaty za faktur nr C (...), nr R (...), nr R (...) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w zaskarżonym wyroku. Sąd Rejonowy przeprowadził w tym przedmiocie w pisemnym uzasadnieniu swego orzeczenia wnikliwy wywód, przedstawiając rzeczową i poprawnie prawną argumentację takiego stanowiska – co Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie znajdując potrzeby powtarzania

tych samych motywów na obecnym etapie postępowania. Zarzuty apelacji nie zostały poparte ich podstawami natury merytorycznej, mogącymi skutecznie wykazać uchybienia w orzeczeniu Sądu I instancji.

Odnosząc się w tym miejscu do kolejnych zarzutów wskazanych w uzasadnieniu apelacji pozwanej, wskazać należy co następuje.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadków, pracowników powoda. Zeznania te faktycznie korelowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zresztą jedynym argumentem pozwanej w zakresie kwestionowania tych zeznań było stwierdzenie, że skoro pozwana z tymi osobami nie miała kontaktu, to wzywaniem ich jako świadków jest nadużyciem. Tak sformułowany zarzut z całą pewnością nie mógł skutkować podważeniem prawidłowo dokonanej oceny świadków przez Sąd I instancji. Zresztą należy w tym miejscu wyjaśnić, że pozwana kwestionowała zeznania i notatki służbowe na okoliczność tego, że uniemożliwiła dostęp inkasentom do licznika wody, a jednocześnie zatwierdziła osobiście swoim podpisem odczyt z dnia 30 sierpnia 2013 r., z którego wynikało, że pozwana zaniżała w kontaktach z powodem pobór wody. Nadto pozwana jak wyżej wskazano, uznała roszczenie dokonując jego spłaty w zakresie należności głównej. Stąd kwestionowanie aktualnie zeznań świadków na okoliczności, które pozwana de facto przyznaje jest daleko idącą niekonsekwencją i powoduje, iż twierdzenia i zarzuty pozwanej jawią się jako chybione.

Pozwana dopiero w apelacji zarzuciła, że ma zastrzeżenia co do jakości dostarczanej przez powoda wody, jak też co do ważności zawartej umowy z powodem. Jak wyżej wskazywano, zarzuty te zostało pominięte przez Sąd Okręgowy, nadto Sąd nie widział potrzeby przeprowadzania dowodu na te okoliczności z urzędu. Nie mniej jednak wskazać trzeba, że zarzuty te są również w całości niezasadne. Pozwana nie wykazała w żaden sposób, że jakość wody świadczonej jej przez powoda odbiega od normy, a jej twierdzenia że dokonywała zgłoszeń do powoda tym zakresie w latach 2009-2013 są jedynie gołosłowne. Ewentualne pisemne zgłoszenie pozwanej co do jakości wody dokonane w roku 2015 nie dotyczyło okresu świadczenia przez powoda usług w okresie, za który zapłaty domaga się powód w niniejszym postępowaniu, tj. roku 2013 r., co oznacza że nie mają znaczenia dla rozpoznania tej sprawy. Niezasadne jest również usiłowanie podważenia przez pozwaną zawartej z powodem umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Ze strony powoda umowę tę podpisała osoba umocowana do reprezentowania Prezesa Zarządu, który był ujawniony w KRS spółki w momencie zawierania tej umowy. Stąd w ocenie Sądu Okręgowego umowa ta została ważnie zawarta, a potwierdzenie tej okoliczności stanowi korzystanie przez pozwaną z usług powoda świadczonych na podstawie tej umowy już od roku 2006.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut braku legalizacji licznika, co rzekomo doprowadziło do błędnego pomiaru poboru wody, wskazać należy że zarzut ten również jest w całości gołosłowny i niezasadny, podobnie jak twierdzenia pozwanej co do rzekomego zgłaszania powodowi nieprawidłowego działania licznika i konieczności jego legalizacji. Brak terminowej legalizacji licznika nie oznacza automatycznie, że wskazania tego licznika były nieprawidłowe. Pozwana wywodząc takie twierdzenia winna była taki fakt udowodnić, skoro chciała z tego faktu osiągnąć korzystne dla siebie skutki prawne. Zresztą po wymianie wodomierza w dniu 17 grudnia 2013 r. licznik (wodomierz) pozostał u pozwanej jako odbiorcy, zatem jedynie pozwana jako osoba dysponująca wodomierzem mogła wywodzić, że działanie licznika nie było właściwe. Absurdalne jest z tego względu zarzucanie przez pozwaną powodowi, że powód nie dał jej możliwości uwiarygodnienia błędnego działania licznika, skoro powód nawet tym licznikiem nie dysponował.

Bezzasadne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego są wypowiedzi pozwanej, że o zaległości w zapłacie powodowi dochodzonej w niniejszym postępowaniu, jak też o wszczęciu i prowadzeniu tego postępowania, dowiedziała się dopiero w dniu 26 listopada 2014 r., w momencie dokonania zajęć przez Komornika Sądowego. Pozwana bowiem samodzielnie złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, jak też wniosła o odroczenie rozprawy. Jak wyżej wskazano, próby wyjaśniania, iż to nie pozwana składała pisma procesowe w sprawie były nieprzekonywujące i nie mogły odnieść oczekiwanego skutku. Pozwana podnosiła również, że zleciła dokonywanie płatności powodowi swojemu konkubentowi i nie wiedziała o tym, że są zaległości ponieważ nie odcięto jej wody, ani nie kontaktowano się z nią w tej sprawie. Również te tłumaczenia pozwanej nie zasługują na uwzględnienie. Wyjaśnić należy, że w myśl obowiązujących przepisów powód nie był obowiązany nawet do wzywania pozwanej do zapłaty zaległości,

ani do informowania o jej powstaniu. Powód też nie jest obowiązany do dążenia do polubownego zakończenia postępowania i rozkładania należności na raty. Zaznaczyć trzeba, że nawet gdyby pozwana faktycznie powierzyła płatności konkubentowi, już z samego faktu zainicjowania przez powoda postępowania prowadzonego pod sygn. IX C (...) winna wyprowadzić wnioski, że płatności te nie są dokonywane i że należy to sprawdzić u powoda. Pozwana usiłowała obarczyć winą za brak dokonywania płatności względem powoda swojego konkubenta, zarzucając nawet że w tych okolicznościach niemoralne jest dochodzenie od niej zapłaty. Pozwana winna zdawać sobie sprawę z tego, że skoro podpisała z powodem umowę, to ona winna się z tej umowy wywiązywać i to tylko ona poniesie z tego tytułu negatywne skutki prawne. Wreszcie wskazać trzeba, że twierdzenia pozwanej o ewentualnej świadomości czy nieświadomości istnienia i wysokości dochodzonego w pozwie zadłużenia, nie mają znaczenia dla zasadności roszczenia powoda, a jedynie dowodzą po raz kolejny o znaczącej niekonsekwencji w twierdzeniach i zachowaniach strony pozwanej. Powód świadczył swoje usługi pozwanej w ramach zawartej umowy, pozwana z tych usług korzystała i bezsprzecznie obowiązana była za nie zapłacić, co też zresztą po części uczyniła. Pozwana jednak wskazując w apelacji, że zapłaciła całe wymagalne zadłużenie względem powoda, zapomina iż zadłużenie obejmuje również odsetki za opóźnienie w płatności i koszt postępowania, zainicjowanego z powodu braku dokonywania płatności wynikających z w.w umowy przez pozwaną.

Wszelkie zarzuty pozwanej co do sposobu prowadzenia postępowania egzekucyjnego celem egzekwowania roszczenia ze sprawy prowadzonej pod sygn. IX C (...) również nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia, stąd Sąd Okręgowy w całości je pominął. Wskazać jedynie należy, że całkowicie bezpodstawne są stwierdzenia, że Komornik Sądowy egzekwował od pozwanej (i to z winy powoda) podwójnie tę samą należność. Sygnatury spraw na jakie powołuje się pozwana dotyczą tego samego postępowania, w którym w wyniku wniesienia przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty zaszła ze względu na obowiązujące przepisy konieczność zmiany sygnatury z (...) na C. Nadmienić też trzeba, że postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy pod sygn. IX C (...) obejmowało inne faktury i inne okresy świadczenia usług pozwanej, niż te dochodzone w niniejszym postępowaniu.

Reasumując, rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1. zaskarżonego orzeczenia w zakresie zasądzenia od pozwanej kwoty 2.866,36 zł podlegało na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchyleniu i skutkowało umorzeniem postępowania w tym zakresie. Apelacja skierowana do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od należności głównej w kwocie 2.866,26 zł jak i do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako w całości bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o treść art. 108§1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Na zasądzoną kwotę składały się koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą w kwocie 300 zł, tj. w stawce minimalnej.

/-/ B. Ł. (2)